



JAN JASTRZĘBSKI

Dnia 17 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego Kazimierza Borysa, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Jan Jastrzębski
Wiek	37 lat
Imiona rodziców	Jakub i Józefa
Miejsce zamieszkania	Radom, ul. Strzelecka 5
Zajęcie	szewc
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

W październiku 1942 r. stracili Niemcy na szubienicy 2 moich braci. Mianowicie dnia 13 października 1942 r. powieszono w Radomiu przy szosie kieleckiej mego brata Władysława Jastrzębskiego, ur. 24 kwietnia 1918 r., ślusarza Fabryki Broni w Radomiu, zaś dnia 14 października 1942 r. powieszono w Radomiu koło Fabryki Broni drugiego mego brata Stanisława Jastrzębskiego, ur. 26 kwietnia 1904 r., również ślusarza Fabryki Broni w Radomiu.

Nie byłem obecny przy egzekucji. Widziałem jednak zwłoki swego brata Władysława wiszące na szubienicy przy szosie kieleckiej, byłem tam bowiem w parę godzin po egzekucji, jeszcze przed zabraniem zwłok.



Za co braci moich stracono – nie wiem. Tablicy umieszczonej obok szubienicy nie czytałem dokładnie, przypominam sobie jednak, że była tam mowa o tym, że powieszeni są „bandytami”.

Gdzie pochowano zwłoki powieszonych – nie wiem na pewno. Mówiono mi, że były one złożone na Firleju, a następnie spalone.

Na miejscu stracenia przy Fabryce Broni w ogóle nie byłem obecny.

Świadkowi okazano fotografię straconych przy szosie kieleckiej i koło Fabryki Broni, po czym świadek zeznaje:

Brat mój Stanisław wisi piąty z rzędu, licząc od strony lewej, a jedenasty z rzędu, licząc od strony prawej, na fotografii straconych koło fabryki broni. Na fotografii straconych przy szosie kieleckiej brat mój Władysław wisi piąty z rzędu, licząc od strony prawej, a szósty z rzędu, licząc od strony lewej.

Odczytano.